

W dniach od 19-26 września 2018 roku uczniowie naszej szkoły kolejny raz odwiedzili Crescentino, małe miasteczko w północno-wschodnich Włoszech w regionie Piemont. W wyjeździe wzięli udział uczniowie klas ósmych oraz klasy III b gimnazjum wraz z opiekunami.

Wyjazd od samego początku świetnie się zapowiadał. Dziewiętnastego września około godz. 11:00 bardzo podekscytowani zebraliśmy się na placu przed szkołą, gdzie czekał już na nas autokar. Pożegnaliśmy się z kolegami oraz nauczycielami i o 12:00 wyruszyliśmy w drogę. Świetne humory oraz piękna pogoda tylko umilały nam podróż. W drodze do Włoch przejeżdżaliśmy przez Słowację i Austrię, co kolka godzin zatrzymując się na krótkie postoje. Bardzo wczesnym rankiem następnego dnia – 20 września - byliśmy już w Wenecji. Nasz kierowca okazał się tak doświadczony i sprawny, że byliśmy na miejscu przed czasem, więc poczekaliśmy kilka godzin i zaczęliśmy zwiedzać miasto zalane wodą. Spacerowaliśmy uliczkami i podziwialiśmy uroki tego unikatowego w skali świata miasta. Dech zaparł nam widok Wenecji z lotu ptaka, który mogliśmy oglądać z Dzwonnicy św. Marka. Następnie udaliśmy się na rejs statkiem i wróciliśmy na parking, skąd udaliśmy się w dalszą drogę. Późnym popołudniem dotarliśmy do Werony i udaliśmy się na spacer urokliwymi uliczkami tego miasta, by w końcu dotrzeć pod słynny balkon, gdzie kiedyś, jak pisał Shakespeare, Romeo przysięgał Julii wieczną miłość. Kolejne godziny spędziliśmy w podróży. Niestety w pewnym momencie nasz autobus odmówił nam posłuszeństwa i musieliśmy zatrzymać się na stacji benzynowej na przymusowy postój. Jednak dzięki sprawnym dłoniom naszych kierowców i przy dużej pomocy naszych kolegów z gimnazjum wyruszyliśmy w dalszą drogę. Około godz. 23:00, już mocno zmęczeni długą podróżą, dojechaliśmy do Crescentino. Po bardzo szybkiej, bo mocno opóźnionej kolacji udaliśmy się na spoczynek.

Kolejny dzień pobytu we Włoszech spędziliśmy w górach. Po przybyciu do Courmayer z zapartym tchem przyglądaliśmy się cudownym górcom. Niezapomnianym wrażeniem była jazda kolejką linową na platformę widokową położoną na wysokości m npm. Gdy wyjechaliśmy kolejką na pierwszy poziom naszym oczom ukazał się przepiękny widok, po wyjeździe na drugi poziom zobaczyliśmy mnóstwo śniegu i szczyty przebijające się przez mgłę. Ale najcudowniejszy był widok Mont Blanc, który dzięki przejrzystemu powietrzu mogliśmy zobaczyć w całej okazałości. Drugą część dnia spędziliśmy na spacerze po górach. Dotarliśmy nad cudowne górskie jezioro, a kto poczuł się na siłach powędrował kilkaset metrów wyżej. Choć wędrówka była niełatwa, to widoki, które mogliśmy podziwiać zrekompensowały poniesiony trud. Po powrocie do Crescentino odbyła się dyskoteka, na której zawiązały się pierwsze miłe znajomości, zwłaszcza że bawiliśmy się wylśmienicie.

Następny dzień rozpoczęliśmy od wizyta w muzeum motoryzacji w Turynie. Później udaliśmy się na stadion Juventusu Turyn. Najbardziej wyczekiwali tej wizyty chłopcy, ale nawet dziewczyny świetnie się bawiły. Po zwiedzeniu stadionu i muzeum udaliśmy się do Sanktuarium św. Jana Bosko. Tam pomodliliśmy się w kaplicy, zwiedziliśmy dom, w którym kiedyś mieszkał św. Jan Bosko, po czym udaliśmy się do katedry św Jana Chrzciciela, gdzie przechowywany jest Całun Turyński. W skupieniu wysłuchaliśmy historii tego niezwykłego dla chrześcijan zabytku.

Dzień 23września zapowiadał się równie interesująco. Po śniadaniu uczniowie ze szkoły z Crescentino oprowadzali nas po swojej miejscowości i pokazali jej najciekawsze zabytki. Następnie wspólnie z nimi poszliśmy na Mszę Świętą, po której udaliśmy się do włoskich rodzin, gdzie każdy z nas miło spędził dzień. Wieczorem, gdy już powróciliśmy do szkoły, odbyła się kolejna dyskoteka, równie udana jak poprzednia.

Następnego dnia wybraliśmy się do Sanktuarium Matki Bożej Pałacowej w Crescentino oraz do gospodarstw, w którym uprawia się ryż, roślinę charakterystyczną dla tego regionu. Dzięki życzliwości gospodarzy mogliśmy obejrzeć ryżowe żniwa. Niektórzy mieli nawet możliwość przejechać się ogromnym kombajnem. Później, gdy wróciliśmy do szkoły na boisku szkolnym zorganizowano zabawy i konkursy sportowe. Bardzo dobrze się bawiliśmy no i mogliśmy się popisać naszą sprawnością fizyczną podczas rozgrywek sportowych.

Ostatniego dnia naszego pobytu we Włoszech za cel obraliśmy Genuę- port nad Morzem Liguryjskim. Najpierw zwiedziliśmy Aquarium, gdzie zobaczyliśmy wiele gatunków ryb i innych zwierząt zamieszkujących morza i oceany. Wyszliśmy stamtąd oczarowani bogactwem barw i różnorodnością zbiorów. Z wielkim zainteresowaniem obejrzelśmy pokaz karmienia delfinów. Następnie udaliśmy się do niewielkiej nadmorskiej miejscowości Arencano. Pogoda była znakomita, więc bez zastanowienia wskoczyliśmy do wody. Cudownie było zanurzyć się w przejrzystej, morskiej wodzie.

W dniu naszego wyjazdu długo żegnaliśmy się z naszymi kolegami z Włoch. Połały się nawet łzy. Żegnani serdecznie przez całą szkołę udaliśmy się w drogę powrotną do Polski, by nad ranem 26 września dotrzeć do Łososiny Dolnej.

Nasza wycieczka była naprawdę wspaniała. Zwiedziliśmy dużo ciekawych miejsc, poznaliśmy inny kraj, inną kulturę. Spędziliśmy wspaniały czas, którego na pewno prędko nie zapomnimy.



































































































